

Katarzyna Drózdź-Łuszczak 
Uniwersytet Warszawski, Warszawa
kdrozd@uw.edu.pl

PROBLEMY Z INTERPRETACJĄ FONOLOGICZNĄ POSTPALATALNYCH GŁOSEK ZWARTO-WYBUCHOWYCH

Słowa kluczowe: fonetyka, artykulacja, depalatalizacja, tendencja językowa
Keywords: phonetics, articulation, depalatalization, linguistic tendency

Na zajęciach z fonetyki współczesnego języka polskiego prowadzonych zwykle na pierwszym roku studiów filologicznych i logopedycznych wskazane w tytule głoski [k'] oraz [g'] budzą wśród słuchaczy wiele wątpliwości. Dyskusje wywołuje zwłaszcza ich interpretacja fonologiczna, a mianowicie uznanie wymienionych głosek za warianty podstawowe fonemów /k'/, /g'/, które to rozstrzygnięcie przyjmowane jest w większości opracowań fonologicznych języka polskiego (por. Laskowski 1978/1999; Sawicka 1995; Wiśniewski 1997; Ostaszewska, Tambor 2002; Klebanowska 2007). Sama kwestia fonologicznej odrębności /k'/, /g'/ uznawana jest od czasów pracy Zdzisława Stiebera (1966) za mniej lub bardziej oczywistą¹. Pewne odstępstwo pod tym względem stanowi system fonologiczny zaproponowany przez Bronisława

1 Przykładowo nie wspomina też o możliwych różnych interpretacjach fonologicznych głosek zwarto-wybuchowych postpalatalnych Bogusław Dunaj w szkicu poświęconym problemom spornym polskiej fonologii (Dunaj 1991). Autor skupia się na interpretacji fonologicznej głosek wargowych miękkich oraz na wybranych dźwiękach nosowych, przywołuje zarówno problemy z fonologicznością głosek zwarto-szczelinowych, jak i ze szczelinowym [χ']. Nie porusza jednak zagadnienia możliwej różnej interpretacji głosek [k'] i [g']. Kwestie związane z odrębnością fonologiczną m.in. /k'/, /g'/ omawia natomiast Jolanta Szpyra-Kozłowska (2002), wskazując przy tym na pewne niekonsekwencje w przywołanych wyżej opracowaniach.

Rocławskiego (2001). O tym, że warto zweryfikować fonologiczny status /k'/ i /g'/, w sposób przekonujący pisała stosunkowo niedawno Magdalena Osowicka-Kondratowicz w artykule poświęconym kategoriom fonologicznym współczesnej polszczyzny (Osowicka-Kondratowicz 2012).

Aby przybliżyć zasadniczy powód, dla którego fonologiczny status /k'/, /g'/ staje się w tym miejscu przedmiotem rozważań, przytoczę wypowiedzi dwóch badaczek. W latach 90. Irena Sawicka pisała następująco, broniąc – jej zdaniem – intuicyjnie słusznej decyzji o fonologiczności głosek zwartych postpalatalnych:

Chcielibyśmy [...], aby opis fonologiczny literackiego języka polskiego generował nie tylko jednostki zdolne do różnicowania znaczeń, ale także ich poprawne formy fonetyczne (Sawicka 1995: 108).

Jest to argument, który Sawicka przytacza, dostrzegając problem z funkcją wyrazoróżnicującą głosek zwartych postpalatalnych, a zarazem zwracając uwagę na możliwą – jednak prowadzącą do wątpliwych względem poprawności wymowy – substytucję [k'] w miejsce [k] oraz [g'] zamiast [g]. W drugim dziesięcioleciu XXI w. wspomniana wcześniej M. Osowicka-Kondratowicz rozważała obecność osobnych fonemów /k'/, /g'/ w systemie fonologicznym z następującą konkluzją:

Współczesna wymowa pozwala bowiem na rezygnację nie tylko z miękkich fonemów wargowych, ale również (i z tych samych przyczyn) z fonemów /k' g' χ' (Osowicka-Kondratowicz 2012: 220).

W tym miejscu chciałabym zarysować mniej teoretyczną, a bardziej dydaktyczną perspektywę dla umiejscowienia głosek [k'], [g'] w innym niż czyniła to tradycja miejscu w systemie fonologicznym. Będzie to zarazem próba uchwycenia mechanizmów, które prowadzą do powstania wśród studentów wątpliwości dotyczących statusu fonologicznego /k'/, /g'/.

Z perspektywy funkcjonalnej interpretacja fonologiczna głosek – jak wskazywały na to przywołane wyżej badaczki – jest w znacznej mierze powiązana z wymową dźwięków [k'], [g'] w potoku mowy i ich wykorzystaniem do różnicowania znaczeń. Od realizacji grup głoskowych zależy bowiem możliwość utworzenia pary minimalnej. Tymczasem prześledzenie dotychczasowych rozstrzygnięć normatywno-poprawnościowych i uwag o realizacji głosek zwartych postpalatalnych nasuwa wniosek, że zarówno zalecenia, jak i uzus w tym zakresie znacznie się zmieniły w ostatnich trzydziestu latach. Jeszcze w *Podręcznym słowniku poprawnej wymowy polskiej* z 1990 r. autorzy zawarli następujące wskazówki²:

Spółgłoski tylnojęzykowe zmiękczone [k'], [g'] (pisane *ki*, *gi*) wymawiane są synchronicznie, jednogłoskowo: *kiedy*, *giermek*, *plugiem*. Wymowa dwugłoskowa: *kiedy*,

2 Zapis za autorami *Podręcznego słownika poprawnej wymowy polskiej* (Lubaś, Urbańczyk 1990).

giermek, *plugiem* spotykana w wymowie potocznej nie jest uznawana za staranną (Lubaś, Urbańczyk 1990: 19).

Podkreślenia wymaga, że jest to reguła stosowana do grup w nagłosie wyrazów i ostatniej sylaby form narzędnika liczby pojedynczej części rzeczowników, które łączone są z zapisem ortograficznym połączeń literowych *kie*, *gie* (a nie *ki*, *gi* jak podano w przywołanym cytacie). Zasada jest stosowana w części zasadniczej słownika, w której użytkownika przestrzega się dodatkowo, by sylab *kie*, *gie* nigdy nie realizował z głoską zwarto-wybuchową twardą; por. następujące hasła:

-kiem: -kiem, NIE: -kem, np. cukierkiem, NIE: -kem (ibid.: 82)

kielich: kielich, NIE: kelich (ibid.)

kierowca: kierowca, NIE: ker- (ibid.)

-giem: -giem, NIE: -gem, np. pługiem, NIE: pługem (ibid.: 61)

giełda: giełda, NIE: gełda (ibid.).

Dla przywołanej powyżej zasady nie są podane we wstępie wyjątki i – co warto uwagi – autorzy *Podręcznego słownika poprawnej wymowy polskiej* nie formułują zasady (zasad) realizacji, kiedy połączenia *ki*, *gi* występują przed znakiem innej samogłoski niż [e]. Na podstawie samych haseł także nie można odtworzyć reguły w sposób jednoznaczny; por. hasła:

biologia: bjologia / bijo-/bio, dlp -gji, NIE: -gi (ibid.: 35)

giaur: giałr, NIE: gjaur (ibid.: 61).

W odniesieniu do szczegółowych rozwiązań zastosowanych w słowniku niejasne pozostaje, dlaczego w *biologia* po [g'] a przed [a] wymawiana jest głoska [i̯], zaś w takiej samej grupie *gia-*, lecz występującej w nagłosie wyrazu *giaur*, pojawienie się głoski [i̯] zamiast [i] jest uznane za niepożądane³. Niemniej przywołane nieścisłości wskazują, że problem z realizacją połączeń *kie*, *gie* jest obecny w literaturze normatywnej od dawna.

W *Zarysie fonetyki i fonologii współczesnego języka polskiego* autorstwa Marka Wiśniewskiego, podręczniku, który nie należy co prawda do opracowań poprawnościowych, jednak poświęcony jest zagadnieniom z zakresu fonetyki współczesnej polszczyzny, również odnaleźć można wskazówki dotyczące realizacji grup z [k'], [g']. Są one usystematyzowane ze względu na prawostronny kontekst. Jeśli w nagłosie wyrazu pojawia się połączenie *kie*, *gie*, to jest realizowane jako [k'e], [g'e], np. [k'erovník], [g'evont]. Wyjątkowo traktowane są grupy *kie*, *gie* oraz *gię*, które występują w formach fleksyjnych rzeczowników jak *magie*, *orgie*, *biologię* (przykła-

3 Autorzy mogli kierować się stopniem przyswojenia wyrazu, jednak nie zostało to odnotowane.

dy za: Wiśniewski 1997: 33). Autor dowodzi, że w takich kontekstach działa zasada analogii, dlatego ze względu na formy [mag'ia], [org'ia], [b'iolog'ia] formy biernikowe liczby pojedynczej oraz mianownikowe liczby mnogiej są wymawiane z [i] jako [mag'ie], [org'ie], [b'iolog'ie].

W opracowaniu Wiśniewskiego na szczególną uwagę zasługuje dostrzeżenie działania wyrównania analogicznego, które w XXI w. zaowocowało zmianą w realizacji połączeń *kie*, *gie* tak, że po głosce zwarto-wybuchowej postpalatalnej regularnie pojawiać się zaczął gład przedni. Dostrzegł i opisał to zjawisko Dunaj (2006), wskazując, że – przykładowo – w *kielich*, *Giewont*, *krótkiego*, *nagie*⁴ możliwe są dwie realizacje⁵: „a) ze spalatalizowanymi głoskami tylnojęzykowymi bez *j*” oraz „b) dwugłoskowo z *j* po *k*, *g*” (ibid.: 167). Niezwykle istotna wydaje się uwaga zamykająca rozważania o grupach *ki*, *gi*. Dunaj stwierdza bowiem rzecz następującą: „Oba sposoby realizacji są dopuszczalne w poprawnej wymowie [podkr. – K.D.Ł.]. Drugi sposób szerzy się i jest coraz powszechniejszy w młodym pokoleniu” (ibid.).

W porównaniu z przedyskutowaną w środowisku językoznawczym⁶ propozycją Dunaja podręcznik Tomasza Karpowicza przynosi bardziej tradycyjne, mniej elastyczne ujęcie omawianych realizacji. Reguły wymowy grup głoskowych zapisywanych *kie*, *gie* formułowane są w nim następująco:

Wyrazy *gięlda*, *Giewont*, *giez*, *nagie*, *kiedy*, *kielich*, *kiermasz*, *kieszeń*, *krótkie*, *takie* itp. należy wymawiać z zaznaczeniem miękkości. Za poprawne uznaje się dwa sposoby. Pierwszeństwo ma ten tradycyjny – ze spalatalizowanymi spółgłoskami tylnojęzykowymi i bez joty: [g'eɯda], [g'evont], [g'es], [nag'e], [k'edy], [k'eliχ], [k'ermaš], [k'ešeń], [krutk'e], [tak'e] itp. W drugim przypadku sygnałem miękkości jest jota wymawiana po spółgłosce tylnojęzykowej: [g'ieɯda], [g'ievont], [g'ies], [nag'ie], [k'iedy], [k'ielix], [k'iermaš], [k'iešeń], [krutk'ie], [tak'ie] itp. Ta trzygłoskowa realizacja grup zapisywanych jako *kie* lub *gie*, w najnowszych opracowaniach uznawana za ekspansywną, sytuuje się w normie użytkowej (Karpowicz 2009: 83).

Opracowanie Karpowicza nie tylko jest bardziej zachowawcze w stosunku do propozycji Dunaja, lecz także nie uwzględnia dość powszechnej tendencji do ekonomizacji wysiłku artykulacyjnego i rezygnowania z precyzji artykulacji, których wpływ na współczesną polszczyznę opisuje autor (por. ibid.: 40).

Niezależnie od opracowań normatywnych, które zalecają realizację synchroniczną bądź asynchroniczną miękkości, wyniki badań prowadzonych w XXI w. są jed-

4 Przytaczam tylko część przykładów autora, ale wybraną tak, by pokazać, że omawiane zjawisko epentezy [i] zachodzi według Dunaja niezależnie od tego, czy grupa występuje w nagłosie, śródgłosie czy wygłosie wyrazu.

5 Przywołuję w pisowni oryginalnej.

6 Reguły sformułowane w opracowaniu Dunaja były prezentowane i dyskutowane na posiedzeniach Komitetu Językoznawstwa PAN.

noznaczne: w grupach *kie*, *gie*, których dotyczą rozbieżności, oboczne realizacje nie są równorzędne, w omawianych grupach występuje mniej lub bardziej wyrazisty gład przedni. Przed samogłoską [e] synchroniczna miękkość zwarto-wybuchowych postpalatalnych realizowana jest zaledwie u około 20% osób (Serowik 2004). Choćby z tego powodu należy przyjąć rozstrzygnięcie zaproponowane w pracy Dunaja: realizacje synchroniczne i asynchroniczne głosek zwarto-wybuchowych postpalatalnych są równie uprawnione, nie powinny być wartościowane ze względu na mniejszą lub większą staranność. Wymowa synchroniczna – choć znajdująca wsparcie w tradycji – wycofuje się, wymowa z gładem przednim zaczyna być dominująca.

Z perspektywy funkcjonalnej najważniejszym kryterium służącym do wyodrębniania fonemu jest możliwość zbudowania sieci par minimalnych (opozycji). To, w ilu oraz w jakich opozycjach fonem uczestniczy, świadczy w sposób najbardziej wyrazisty o jego miejscu w systemie. Brak problemów ze wskazaniem par minimalnych oznacza, że fonem jest mocno obciążony funkcjonalnie, a wskazanie jego wariantu podstawowego i wariantów pozycyjnych zwykle nie budzi wątpliwości. Natomiast kłopoty z tworzeniem opozycji oznaczają słabe obciążenie funkcjonalne i nasuwają wiele pytań zarówno o to, czy warto wyodrębniać taki fonem, jak i o ograniczenia w dystrybucji jego wariantów.

Zatem aby odpowiedzieć na pytanie, czy /k'/ i /g'/ zasługują na status fonemów, należy przede wszystkim sprawdzić, jak pod względem ilościowym uczestniczą w opozycjach.

Wskazywać można pary minimalne dla takich cech jak⁷:

- spółgłoskowość, np. [k'es] / [g'es] : [ues]; [k'ep] : [uep]; [g'er] : [ier]; [rog'em] : [roiem];
- niepółotwartość, np. [k'ira] : [m'ira] / [l'ira]; [k'ica] : [l'ica]; [g'it] : [ńit]; [g'it] : [m'it]; [k'it] : [l'it] / [ńit]; [k'ep] : [lep]; [g'er] : [mer]; [g'iga] : [m'iga]; [k'ip'ie] : [l'ip'ie];
- zwartość: [k'it] : [f'it]; [g'ir] : [v'ir]; [rak'i] : [raži]; [g'er] : [žer]; [rog'i] : [roši]; [nog'i] : [noši]; [mak'i] : [maži]; [g'iga] : [f'iga];
- nieszczelinowość: [k'išoŋ] : [čišoŋ]; [k'išné] : [čišné]; [rog'i] : [roži]; [zuoŋ'i] : [zuoči]; [g'is] : [cis];
- niewargowość: [k'iy] : [b'iy]; [g'ic] : [p'ic]; [k'it] : [b'it]; [k'ity] : [p'ity]; [g'ińe] : [v'ińe]; [k'iń] : [v'iń];

7 Przedstawiany system ma swój pierwowzór w systemie zaproponowanym w pracy Wiśniewskiego (1997). Cechy dystynktywne są ściśle związane z cechami artykulacyjnymi. Modyfikacja polega na wyodrębnieniu w jedną podklasę fonemów reprezentowanych przez głoski o dwóch fazach artykulacji (u Wiśniewskiego fonemom spółgłoskowym niepółotwartym przypisywana jest cecha szczelinowość/nieszczelinowość; w przedstawianej propozycji pierwszeństwo ma cecha zwartość/niezwartość).

- nieprzedniojęzykowość: [g'ips] : [t'ips]; [k'ima] : [t'ima]; [g'ira] : [t'ira]; [k'ik] : [t'ik]; [g'entk'i] : [dentk'i]; [g'es] : [tes]; [g'erka] : [derka]; [g'ermek] : [termek]; [g'il] : [d'il];
- środkowojęzykowość: [polsk'e] : [polske]; [drog'e] : [droge].

(Ostatnią przypisywaną omawianym fonemom cechą jest, odpowiednio, niedźwięczność /k'/ i dźwięczność /g'/, por. [k'es] : [g'es]; [k'ień] : [g'ień]).

Przywołane przykłady opozycji na różnych poziomach systemu nie stanowią listy zamkniętej, niemniej pozwalają poczynić pewne obserwacje. Przede wszystkim liczba par minimalnych jest nieproporcjonalnie mała wobec tych, w których uczestniczą inne fonemy, w tym inne środkowojęzykowe (ale prepalatalne) /ś/, /ź/, /ć/, /ź/. Co do zasady ograniczenia w liczbie możliwych do stworzenia opozycji są spowodowane dystrybucją głosek [k'] i [g']. Ze względu na to, że omawiane głoski zwarto-wybuchowe występują jedynie przed [i], [e] oraz przed [i̯], pary minimalne z innymi głoskami niż miękkimi lub zmiękczoneymi są rzadkością (por. *kier* : *żer*), a niekiedy są wręcz tylko potencją systemu jak w parze *giermek* i *termek* ('małych term'). Tymczasem pozostałe fonemy reprezentowane przez głoski środkowojęzykowe w opozycjach z głoskami twardymi występują regularnie, por. [śańe] : [dańe], [ćaŋo] : [daŋo], [ńose] : [fose], [koża] : [kota], [nuża] : [nuda], [raże] : [race] / [rate] / [rade] etc. Podobnie rzecz się ma z fonemami /k/ i /g/, które tworzą seryjne opozycje zarówno z fonemami twardymi (np. [kok] : [sok], [kur] : [dur], [gat] : [dat]), jak i miękkimi (np. [kok] : [koś], [gat] : [śat], [kosy] : [ćosy], [gary] : [ćary]).

Drugie nasuwające się zastrzeżenie jest następujące: część wyrażen występujących w parach minimalnych ma wymowę fakultatywną, odmienną od uwzględnionej w przywołanych parach. Przykładowo opozycja [k'ip'ie] : [l'ip'ie] przestaje być opozycją jakościową, a staje się ilościową, gdy zamiast realizacji [k'ip'ie] pojawia się wymowa [k'ip'ieũ] – forma zgodna z zasadami wymowy, poprawna i – o ile zmiany w wymowie polszczyzny nadal będą coraz silniej wiązane z formą graficzną wyrazów – można oczekiwać, że wkrótce w ocenie użytkowników polszczyzny będzie to forma bardziej staranna.

Zastrzeżenia budzą jednak przede wszystkim opozycje między /k'/ i /k/ oraz /g'/ i /g/. Z jednej bowiem strony pary minimalne – ograniczone ilościowo – można wskazać pomiędzy rzeczownikiem a przymiotnikiem (por. [polsk'e] (jak w *polskie marki*) i [polske] jak w *ruszył w Polskę*; [francusk'e] : [francuske] oraz [drog'e] jak w *drogie perfumy* i [droge] jak w *ruszył w drogę*). Z drugiej strony rozstrzygnięcie budzi wątpliwości w związku ze swoją regularnością, ponieważ wymaga przyjęcia na początku kilku apriorycznych warunków. Po pierwsze, opozycje dla /k'/ i /k/ oraz /g'/ i /g/ nie występują we wszystkich pozycjach w wyrazie, a jedynie w śródgłosie, a dokładniej w ostatniej sylabie, obejmującej zakończenie tematu oraz końcówkę fleksyjną. Po drugie, w takich parach minimalnych zakłada się (jak w przypadku omówionym wyżej), że litera *ę* jest realizowana w wygłosie z pełną denazalizacją, zawsze jako [e]. Wymówienie w wygłosie [eũ] zamiast [e] powoduje, że porównywa-

ne formy różnią się nie tylko jakością, lecz także ilością elementów; por. [drog'e] vs. [drogeũ].

Najsilniej jednak wybrzmiewa zastrzeżenie następujące: opozycje między /k'/ i /k/ oraz odpowiednio między /g'/ i /g/ opierają się na założeniu, że po [k'] i [g'], a przed samogłoską [e] nie pojawia się żaden inny dźwięk mowy⁸. To z kolei nasuwa pytania o wyrównania analogiczne, które obserwujemy regularnie w wymowie ostatniej sylaby wyrazów obejmującej zakończenie tematu fleksyjnego i końcówkę fleksyjną. Skoro bowiem formy jak [b'ɨlog'ɨa], [f'ɨlog'ɨa], [cel'ɨak'ɨa] wpływają na wymowę przed [e] w formach biernika (por. uznane za staranne [b'ɨlog'ɨe] lub [b'ɨlog'ɨeũ], [f'ɨlog'ɨe] lub [f'ɨlog'ɨeũ], [cel'ɨak'ɨe] lub [cel'ɨak'ɨeũ]), to można się spodziewać, że zjawisko wyrównania analogicznego i nie tyle pojawiania się, co pełnej akceptowalności [ɨ] po [k'] i [g'] w ostatniej sylabie wyrazów będzie się rozszerzało. Proces już teraz można obserwować, a ponieważ występuje w ostatniej sylabie, której wymówieniu nierzadko towarzyszy osłabienie staranności artykulatoryjnej, zapewne będzie się pogłębiał.

Powyższe obserwacje są przyczyną tego, że studenci, którzy obserwują u siebie i w swoim środowisku realizacje jak [drog'ɨe] i [polsk'ɨe], formułują podczas zajęć z fonetyki i fonologii wątpliwości dotyczące trafności przywołanych wyżej opozycji. Podkreślenia wymaga, że w parach jak [drog'ɨe] i [droge] (albo [drogeũ]) oraz [polsk'ɨe] i [polske] ([polskeũ]) zachodzi w ich odczuciu nie tylko różnica jakościowa, lecz także – jeśli nie przede wszystkim – różnica ilościowa fonemów. W takiej sytuacji trudno /k'/ i /g'/ uznać im za bezsporne fonemy.

Przyjrzyjmy się, jakie konsekwencje miałyby uznanie [k'] i [g'] za warianty pozycyjne fonemów /k/ i /g/. Przede wszystkim przyjęcie takiego rozstrzygnięcia spowoduje, że lawinowo wzrośnie liczba par minimalnych na wszystkich poziomach systemu. Por. cechy:

- spółgłoskowość: poza przywołanymi wcześniej parami są to np. [gza] : [ɥza]; [kuʃ] : [ɥuʃ]; [rogu] : [roɥu]; [kola] : [ɥola]; [kaʃi] : [ɥaʃi] itp.;
- niepółotwartość ilustrowałyby dodatkowo pary jak np. [kur] : [mur]; [kura] : [lura]; [gaʃ] : [maʃ]; [gʒe] : [mʒe]; [gas] : [nas]; [kup'ɨe] : [lup'ɨe]; [rok] : [rom]; [mak] : [mam]; [toga] : [tona]; [fuga] : [fura]; [gapa] : [mapa] itp.;
- zwartość pokazywałyby dodatkowo przykładowe pary minimalne: [kura] : [fura]; [kuʃ] : [suʃ]; [kusy] : [fusy]; [gar] : [ʒar]; [gur] : [ʒur]; [vaga] : [vaʃa]; [vak] : [vas]; [mak] : [maʃ]; [nogoũ] : [noʃoũ];
- nieszczelinowość: [kasa] : [kaca]; [kaʃy] : [čaʃy]; [gur] : [cur]; [gula] : [ćula]; [vagoũ] : [vaʒoũ]; [nogoũ] : [nocoũ]; [kur] : [nur]; [kurka] : [curka]; [gury] : [cury]; [brak'i] : [braći];

8 O regularnym pojawianiu się pomiędzy spółgłoską miękką a samogłoską dźwięku półsamogłoskowego pisała jeszcze w latach 90. Leokadia Dukiewicz (1995: 34). To samo zjawisko przywołuje w dyskusji o /k'/, /g'/ Szpyra-Kozłowska (2002: 11).

- niewargowość: [kur] : [bur]; [gury] : [bury]; [kula] : [pula]; [luk] : [lup]; [lukoũ] : [lupoũ]; [końe] : [bońe]; [vzguża] : [vzbuża];
- nieprzedniojęzykowość⁹: [kńeje] : [dńeje]; [maku] : [matu]; [końe] : [tońe].

Poza przyrostem ilościowym opozycji uznanie [k'], [g'] za warianty fonemów /k/, /g/ powoduje, że pary wyrażeń można dobrać tak, iż nie budzą wątpliwości związanych z tym, czy ilustrują wyłącznie różnice jakościowe, czy jakościowo-ilościowe¹⁰. Przyjęcie takiej interpretacji fonologicznej głosek zwarto-wybuchowych postpalatalnych jest zgodne z intuicją językową osób z młodszego pokolenia użytkowników polszczyzny. Jednak z perspektywy teoretycznego opisu języka jest mniej konsekwentne, wywołuje bowiem problemy z opisem dystrybucji. Zgodnie z tradycyjnymi rozstrzygnięciami głoski reprezentują jeden fonem, jeśli pozostają w dystrybucji uzupełniającej. Tymczasem [k'] i [g'] występują przed [i] oraz [i] (jak zmiękczone warianty pozycyjne fonemów, np. /t/, /d/), ale nie wyczerpuje to kontekstów, w których zwarto-wybuchowe postpalatalne pojawiają się w potoku mowy. Głoski [k'], [g'] wymawiane bywają – choć jak wskazują przywołane wcześniej badania Sero-wik, jest to zjawisko coraz rzadsze – przed [e], zatem w kontekście, w którym regularnie występują odpowiednie głoski zwarto-wybuchowe twarde; por. [k'iel'ix] lub [k'el'ix] i [kelner], [g'ies] lub [g'es] oraz [gen]. Wymowa synchronicznego [k'], [g'] bez glajdu przedniego była wcześniej argumentem za fonologizacją omawianych dźwięków mowy, obecnie jednak osłabia interpretację [k'], [g'] jako wariantów pozycyjnych fonemów /k/, /g/.

Nie należy jednak zapominać, że głoski [k'] i [g'] mają mimo wszystko bardzo ograniczoną dystrybucję. Nigdy nie występują w wygłosie absolutnym, nie pojawiają się także w kontekstach uznawanych we współczesnym języku polskim za neutralne, czyli przed samogłoską [a]. To także zbliża je do klasy głosek zmięczonych i różni od spółgłosek właściwych miękkich, których dystrybucja jak najbardziej dopuszcza wystąpienie w wygłosie absolutnym¹¹ i prawostronne sąsiedztwo samogłosek (wszystkich poza [y]).

By obraz dystrybucji był pełny, należy dodać, że teoretycznie w wyniku koartyzacji [k'] i [g'] mogłyby się pojawić w nagłosie i śródgłosie przed środkowojęzycznymi miękkimi (por. [ksoũ že], [gńe]). Jednak na obecnym etapie rozwoju polszczyzny, kiedy dokonuje się proces depalatalizacji głosek miękkich oraz dominuje tzw. wymowa doliterowa, koartyzacja ze względu na miękkość i pojawienie się omawianych głosek w takich kontekstach są mało prawdopodobne.

9 W proponowanym systemie fonologicznym dalsze różnicowanie doprecyzowujące miejsce artykulacji głosek reprezentujących fonemy /k/, /g/ nie byłoby konieczne.

10 Takie stanowisko nie oznacza bynajmniej, że na zajęciach z fonetyki można pominąć kwestie poprawnościowe związane z wymową *kie*, *gie*. Wręcz przeciwnie, warto przedyskutować dokonujące się zmiany w realizacji, oddzielając je od problemów z interpretacją fonologiczną.

11 Jest to kontekst, w którym występują spółgłoski miękkie bezdźwięczne.

System fonologiczny konstruowany na potrzeby dydaktyki powinien pozostawać w ścisłym związku z faktycznym stanem rozwoju polszczyzny. Dlatego z dzisiejszej perspektywy uznanie [k'], [g'] za odrębne fonemy (zwłaszcza w wymowie młodszego pokolenia) jest nieuzasadnione i słusznie rodzi wątpliwości studentów. Choć za odrębnym statusem fonologicznym tych spółgłosek przemawia tradycja i część – zwłaszcza starszych – opracowań zawierających wskazówki dotyczące synchronicznej realizacji miękkości, to przeważają argumenty przeciw takiej interpretacji. Przede wszystkim badania instrumentalne potwierdzają wycofywanie się realizacji synchronicznych miękkości [k'], [g']. To powoduje, że coraz mniej zgodne z intuicją użytkowników są pary jak [g'er] : [zer], ale przede wszystkim jak [drog'e] : [droge]. Za pozbawieniem statusu fonemów głosek zwarto-wybuchowych postpalatalnych przemawia również ograniczona dystrybucja, dla której analogię wskazać można wśród głosek będących wariantami pozycyjnymi odpowiednich fonemów (np. [t'] występuje w nagłosie i śródgłosie wyrazów, zawsze przed [i] lub [i], nigdy w wygłosie absolutnym, nigdy też nie pojawia się jako prawidłowa realizacja w bezpośrednim sąsiedztwie [a]). Przeciw fonologicznej odrębności /k'/ i /g'/ przemawiają także zmiany rzutujące na cały system współczesnej polszczyzny. Przede wszystkim nasilają się procesy depalatalizacji i w efekcie obserwowalna jest we współczesnym języku polskim tendencja do wycofywania się pozycyjnych zmiękczeń (zob. Sawicka 1995: 145; Majewska-Tworek 2020: 417), a te były podstawą fonologizacji /k'/, /g'/. Nie bez znaczenia są również dwie inne tendencje: do wyrównań analogicznych, która doprowadziła w perspektywie czasowej do ujednolicenia wymowy grup głoskowych w wyrazach rodzimych i zapożyczonych, oraz do ekonomizacji wysiłku, szczególnie w sylabach wygłosowych, która spowodowała zróżnicowanie ilościowe par [polsk'ie] i [polske].

Zatem nadanie wspólnie fonemom [k'], [g'] rangi fonemów wymaga weryfikacji, a przynajmniej innej argumentacji niż ta znajdująca oparcie w tradycji.

Literatura

- DUKIEWICZ L., 1995, *Fonetyka*, [w:] H. Wróbel (red.), *Gramatyka współczesnego języka polskiego. Fonetyka i fonologia*, Kraków, s. 7–103.
- DUNAJ B., 1991, *Dwa dyskusyjne problemy polskiej fonologii*, [w:] A. Kowalska, A. Wilkoń (red.), *Prace Językoznawcze 19. Studia polonistyczne*, „Prace Naukowe Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach”, nr 1178, Katowice, s. 40–46.
- DUNAJ B., 2006, *Zasady poprawnej wymowy polskiej*, „Język Polski” LXXXVI, s. 161–172.
- KARPOWICZ T., 2009, *Kultura języka polskiego. Wymowa, ortografia, interpunkcja*, Warszawa.
- KLEBANOWSKA B., 2007, *Interpretacja fonologiczna zjawisk fonetycznych w języku polskim z ćwiczeniami*, współtwórca M. Łaziński, Warszawa.
- LASKOWSKI R., 1978/1999, *System fonologiczny języka polskiego*, [w:] S. Urbańczyk, M. Kucala (red.), *Encyklopedia języka polskiego*, Wrocław, s. 386–389.

- LUBAŚ W., URBAŃCZYK S., 1990, *Podręczny słownik poprawnej wymowy polskiej*, Warszawa.
- MAJEWSKA-TWOREK A., 2020, *Zmiany w polskiej palatalności oraz jej akwizycja przez cudzoziemców z pierwszym językiem rosyjskim i czeskim*, „Linguistische Treffen in Wrocław” t. 18, s. 415–429, <https://doi.org/10.23817/lingtreff.18-30>.
- OSOWICKA-KONDRATOWICZ M., 2012, *Z zagadnień kategorialności fonologicznej w języku polskim*, „Prace Językoznawcze” 14, s. 211–224.
- OSTASZEWSKA D., TAMBOR J., 2002, *Fonetyka i fonologia współczesnego języka polskiego*, Warszawa.
- ROCLAWSKI B., 2001, *Podstawy wiedzy o języku polskim dla glottodydaktyków, pedagogów, psychologów i logopedów*, Gdańsk.
- SAWICKA I., 1995, *Fonologia*, [w:] H. Wróbel (red.), *Gramatyka współczesnego języka polskiego. Fonetyka i fonologia*, Kraków, s. 107–162.
- SEROWIK A., 2004, *Sposób realizacji sekwencji kie, gie w języku polskim*, „Acta Universitatis Nicolai Copernici. Studia Slavica” IX, z. 364, s. 63–81.
- STIEBER Z., 1966, *Historyczna i współczesna fonologia języka polskiego*, Warszawa.
- SZPYRA-KOZŁOWSKA J., 2002, *Inwentarze fonemów języka polskiego i ich konsekwencje*, „Logopedia” 31, s. 7–26.
- WIŚNIEWSKI M., 1997, *Zarys fonetyki i fonologii współczesnego języka polskiego*, Toruń.

Problems with the Phonological Interpretation of Post-palatal Plosive Sounds

Abstract

The article reports the most important phonetic changes which took place in the contemporary Polish language. The aim of the chapter is to answer the questions that arise when learning phonetics and phonology, especially in regard to phonemes /k'/ and /g'/. In this paper the author presents various opinions on the phonological distinctiveness of the two sounds. The author focuses on the phenomenon associated with depalatalisation of consonants [k'] and [g'] and presents solutions adopted in academic textbooks. Finally, the author presents suggestions for the phonological interpretation of selected consonants.